

(Gazzetta dello Sport - F.Oddi) Z Brazylii do Białorusi, przez Trigorię: Edoardo Soleri zawsze podróżował daleko, jednak z BATE dojechał do pierwszej drużyny, z nieoczekiwanym debiutem dla wszystkich, włączając jego. Do 2013 roku grał w Futbolcub, Roberto Muzzi odnalazł go w zespole Allievi Nazionali prawie przez przypadek.

"Kiedy dołączono mi go do kadry - zdradza były napastnik, który w czerwcu zakończył swoją pracę w zespole Giallorossich - zapytałem go na jakiej pozycji gra i powiedział mi, że był środkowym pomocnikiem. Nie potrzebowałem go, gdyż tą formację miałem obsadzoną. Gdy powiedziałem mu, aby spróbował roli środkowego napastnika, odpowiedział mi, że nie".

Trwało to niedługo: zmienił zdanie i zmieniło się wszystko. *"Po debiucie wysłał mi wiadomość, mówiąc, że wszystko to moja zasługa. Jest skromnym i uprzejmym chłopakiem, poza tym, że jest kompletnym napastnikiem: jest dobrze zbudowany, ma technikę, mimo że przekracza 1,90 m wzrostu i jest też szybki. Powiedziałem mu, że przypomina mi pierwszego Lucę Toniego i że gdyby pozostał pomocnikiem, nigdy nie zaszedłby tak daleko".*

Daleko Soleri udał się jako dziecko, aby podążać za ojcem, kierownikiem jednej z firm: najpierw w Buenos Aires, potem w Sao Paulo, gdzie zapisał się do pierwszej szkółki piłkarskiej, w Brazylii. Na Białoruś udał się, aby grać z Primaverą. W tamtym sezonie strzelił 8 goli, był w klasyfikacji przed Vestenickym i Sanabrią. 3 zdobył w pierwszej kolejce tego sezonu. Nigeryjczyk Sadiq ma ich już 6, jest też Argentyńczyk Ponce, jednak obydwaj przybyli latem i nie mogli być umieszczeni na liście B. Soleri mógł i w ten sposób zadebiutować szybciej w Lidze Mistrzów niż w Serie A. Tak samo jak Daniele De Rossi, któremu udało się to w wieku 18 lat: on skończy je w tym miesiącu i będzie miał podwójne święto.

Autor: abruzzo